

Meble dla wychowanków Domu Dziecka w Kończycach Wielkich

Data publikacji: 26.03.2003 0:00



brak zdjęcia

Sofy, fotele, krzesła, dywany czekają w Warszawie na transport do Kończyc Wielkich. To prezent dla usamodzielniających się wychowanków Domu Dziecka. Placówka szuka teraz przewoźnika

W Domu Dziecka w Kończycach Wielkich mieszka 56 wychowanków w wieku od 8 do 19 lat. W tym roku usamodzielnic się powinno ośmioro z nich. To dla nich będą meble, których pozbywa się jeden z państwowych urzędów w Warszawie.

O niepotrzebnych fotelach, sofach, krzesłach, wykładzinach i dywanach w bardzo dobrym stanie pracownicy Domu Dziecka dowiedzieli się od organizatorów akcji "Kochaj mnie", która towarzyszy emitowanej w telewizyjnej "Dwójce" telenoweli pod tym samym tytułem. - Mamy z nimi kontakt, bo kręcili u nas historię pewnego rodzeństwa - mówi Jan Potysz, dyrektor placówki. - Teraz szukamy kogoś, kto przywiezie meble z Warszawy.

Sprzęty trzeba odebrać najpóźniej w przyszłym tygodniu. Jest ich dużo, więc potrzebna będzie ciężarówka typu Jelcz albo Star. Domu Dziecka nie stać na wynajęcie przewoźnika, bo taki transport kosztuje ok. 1,2 tys. zł. - Pomyśleliśmy, że może ktoś będzie jechał załadowaną ciężarówką do Warszawy, a wracał pustą i zgodzi się zabrać meble - mówi Potysz. Każdy z wychowanków, który otrzyma meble, zobowiązał się do zapłacenia za transport po 100 zł z pieniędzy na wyprawkę.

Jeśli ktoś chce pomóc wychowankom Domu Dziecka w Kończycach Wielkich, proszony jest o telefon: 033/856 93 84.